



Sygn. akt III USKP 142/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania B. Ś.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o rekompensatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 czerwca 2022 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 3 września 2020 r., sygn. akt III AUa (...),

1) uchyla zaskarżony wyrok oraz zmienia poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 18 września 2018 r., III U (...) i oddala odwołanie,

2) zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 18 września 2018 r., wydanym na skutek odwołania wniesionego przez ubezpieczonego B. Ś. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 9 października 2017 r., zmienił tę decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do rekompensaty z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach od dnia 4 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony urodził się w dniu 21 czerwca 1952 r., a w dniu 8 września 2017 r. złożył w organie rentowym wniosek o emeryturę. Następnie w dniu 5 października 2017 r. złożył oświadczenie, w którym podał, że w okresie od dnia 17 października 1972 r. do marca 1990 r. pracował w szczególnych warunkach na stanowisku kierowcy ciągnika w P. w P., w Spółdzielni O. oraz Spółdzielni Kółek Rolniczych w K.. Wniósł w związku z tym o przyznanie mu rekompensaty z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że ubezpieczony był zatrudniony w W. w P. na stanowisku kierowcy ciągnika, operatora walca drogowego oraz operatora rozściełacza mas bitumicznych. Wymienione przedsiębiorstwo zajmowało się wykonywaniem prac budowlano-remontowych budynków oraz dróg. Posiadało ciągniki, samochody ciężarowe oraz maszyny budowlane. Na stanowisku kierowcy ciągnika ubezpieczony przewoził ciągnikiem z przyczepą materiały budowlane, masę bitumiczną, tłucznie, mączki, piasek, a także żwir z O. i T.. W okresie zimowym przewoził zaś wyroby betonowe z betoniarni w K., a także kruszywa ze stacji kolejowej w P. do poszczególnych zakładów przedsiębiorstwa. Miał do dyspozycji ciągnik marki Ursus C360 i C4011. Natomiast jako operator walca i rozściełacza mas bitumicznych pracował przy budowie dróg. Następnie w okresie od dnia 12 maja 1978 r. do dnia 16 stycznia 1979 r. ubezpieczony był zatrudniony w Spółdzielni Rolniczo-Hodowlanej w O. na stanowisku kierowcy ciągnikowego. Do jego zadań należało wykonywanie prac polowych, tj. orki, zasiewów, bronowania, a także prac transportowych, tj. przewożenie zboża i żwiru. Do jego dyspozycji pozostawał ciągnik marki TUI53, URSUS C385 i C360. Ponadto w okresie żniw, tj. od połowy lipca do sierpnia oraz od października do listopada w czasie koszenia kukurydzy ubezpieczony wykonywał również prace kombajnisty. Miał do dyspozycji kombajn marki BIZON. Ciągniki, jakie jego zakład wówczas posiadał, nie były ciągnikami resorowanymi, ale posiadały kabiny. Kolejno w okresie od dnia 17

stycznia 1979 r. do dnia 1 maja 1990 r. ubezpieczony był zatrudniony w Spółdzielni Kółek Rolniczych w K. na stanowisku kierowcy ciągnika. Spółdzielnia zajmowała się wykonywaniem usług na rzecz indywidualnych rolników oraz osób fizycznych - prac polowych oraz usług transportowych. Ubezpieczony miał do dyspozycji ciągnik marki URSUS C360 i C340. W okresie od marca do września lub października ubezpieczony wykonywał wszystkie prace polowe - orki, bronowania, zasiewy, rozsiew nawozów, wapnowanie pól, koszenie traw, zwożenie siana, zwożenie ziemniaków oraz opryski. W pozostałych miesiącach wykonywał wyłącznie prace transportowe. Traktorzyści, w tym ubezpieczony, zajmowali się wówczas odśnieżaniem i piaskowaniem dróg na zlecenie Rejonu Dróg w P.. Przewozili drzewo z lasu w K. i Ś. do składu w P.. Ponadto ubezpieczony pracował jako kombajnista i do dyspozycji miał kombajn marki Bizon. Czynności te wykonywał w lipcu i sierpniu, w okresie żniw, zaś w październiku zajmował się koszeniem kukurydzy. Wykonując zarówno prace polowe (dojazd z siedziby Spółdzielni do pól), jak i transportowe (transport materiałów), w większości poruszał się po drogach publicznych. Ciągniki nie były resorowane, nie posiadały kabin. Ubezpieczony wraz z innymi traktorzystami narażony był na duży hałas, drgania oraz zadymienie. Opisane czynności ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Na podstawie wniosków sformułowanych w opinii biegłego z zakresu BHP Sąd Okręgowy ustalił także, że kierowca ciągnika rolniczego jest narażony na czynniki środowiskowe, które powodują szybszy proces starzenia i zalicza się do nich: hałas, drgania mechaniczne, substancje i preparaty chemiczne oraz czynniki biologiczne. Jeśli chodzi o nadmierny hałas, to traktorzysta przy pracach polowych jest w większym stopniu narażony na wyższe przekroczenie norm hałasu niż kierowca ciągnika przy pracach transportowych, bowiem poziom hałasu w warunkach prac polowych zależy od wydatkowanej mocy silnika, rozwijanej siły uciągu, prędkości jazdy i stanu technicznego układów funkcjonalnych ciągnika. W przypadku drgań ciągnika szczególnie te o niskich częstotliwościach negatywnie oddziałują na organy ciała ludzkiego. Długotrwałe narażenie człowieka na drgania może wywołać zaburzenia w organizmie, doprowadzając w konsekwencji do trwałych nieodwracalnych zmian chorobowych, co powoduje szybszy proces

starzenia organizmu. Z kolei do zagrożeń chemicznych, na które jest narażony kierowca ciągnika można zaliczyć kontakt ze środkami ochrony roślin, nawozami sztucznymi, paliwami i smarami. Środki ochrony roślin (pestycydy) należą do najbardziej szkodliwych związków, na których działania są narażeni kierowcy ciągników. Czynniki biologiczne w środowisku pracy to mikro i makroorganizmy oraz takie struktury i substancje wytwarzane przez te organizmy, które występując w środowisku pracy wywierają szkodliwy wpływ na organizm ludzki i mogą być przyczyną chorób pochodzenia zawodowego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że biegły w swojej opinii wyraził pogląd, w myśl którego kierowców ciągników samochodowych należy zaliczyć do działu VIII rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dalej jako rozporządzenie RM z 1983 r.), pkt 2 wymieniającego „Prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników samochodowych balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów”. Kierowców ciągników rolniczych (traktorzystów) należy natomiast zaliczyć do działu VIII powołanego rozporządzenia Rady Ministrów, pkt 3 wymieniającego „Prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych”.

Sąd Okręgowy ocenił, że biegły szczegółowo uzasadnił swoje stanowisko, podając, że praca na stanowisku kierowcy ciągnika w spornych okresach niewątpliwie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Dlatego Sąd ten nie uwzględnił wniosków dowodowych organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, uznając, że opinia biegłego z zakresu BHP dostatecznie wyjaśniała charakter zatrudnienia ubezpieczonego w spornym okresie.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że prawo do spornej w sprawie rekompensaty wprowadziła ustawa z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych dla osób, które pracowały co

najmniej 15 lat w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, a jednak nie nabyły z tego tytułu prawa do wcześniejszej emerytury. Rekompensata przyznawana jest w formie dodatku do kapitału początkowego a zasady jej ustalania określa art. 22 ustawy.

Sąd pierwszej instancji podkreślił w związku z tym, że ubezpieczony niewątpliwie nabył prawo do emerytury w powszechnym wieku od dnia 1 października 2017 r. Spośród czterech przesłanek nabycia prawa do rekompensaty z tytułu pracy w szczególnych warunkach sporny okazał się zaś okres jego pracy w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy przypomniał też, że zarządzenia resortowe utraciły moc i nie są już źródłem prawa. O szczególnym charakterze zatrudnienia decyduje w pierwszej kolejności rodzaj wykonywanych przez ubezpieczonego prac, wymienienie ich w rozporządzeniu RM z 1983 r. i znaczna szkodliwość prac dla zdrowia oraz znaczny stopień ich uciążliwości. Prace wykonywane przez ubezpieczonego w spornym okresie te warunki spełniały. Stanowiska, które ubezpieczony zajmował w W. wymienione są w wykazie A, dział V (w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych), w pozycji 3 - prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych, w punkcie 20 - maszynista walców drogowych i w punkcie 25 - maszynista zespołu maszyn do rozścielania mas bitumicznych oraz w dziale VIII (w transporcie i łączności), w pozycji 3 - prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, w punkcie 1 - kierowca ciągnika, stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia nr 64 Ministra Komunikacji z dnia 29 czerwca 1983 r. w sprawie prac w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu komunikacji, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej. Z kolei stanowiska, które ubezpieczony zajmował w okresie pracy w Spółdzielni Rolniczo-Hodowlanej w O. oraz w Spółdzielni Kółek Rolniczych w K. są wymienione w wykazie A, dziale VIII - w transporcie i łączności, w pozycji 3 - prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, w punkcie 1 - kierowca ciągnika, stanowiącym załącznik nr 1 do uchwały nr 24 Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych z dnia 14 czerwca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w jednostkach organizacyjnych kółek rolniczych. Ubezpieczony, pracując na wymienionych

stanowiskach, bez wątpienia był narażony przez cały okres swojego zatrudnienia na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia bez względu na to, czy kierował ciągnikiem (traktorem) w transporcie, czy też podczas wykonywania prac polowych. W obu przypadkach była to praca wymagająca dużej koncentracji i wysiłku psychofizycznego. Ubezpieczony obsługiwał zawsze (i to nawet powyżej 8 godzin na dobę) te same rodzaje ciągników URSUS C330 oraz C360. Uwzględniając zasady doświadczenia życiowego oraz treść opinii biegłego z zakresu BHP, praca kierowcy ciągnika w polu była bardziej szkodliwa i uciążliwa dla zdrowia niż praca kierowcy ciągnika w transporcie. Spółdzielnia Kółek Rolniczych, jak i Spółdzielnia R. nie należą wprawdzie *stricto* do sektora transportowego gospodarki, należało jednak mieć na uwadze, że pod poz. 3 działu VIII wykazu stanowiącego załącznik do rozporządzenia, poza pracą kierowców ciągników zostały wymienione również prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Z doświadczenia życiowego wiadomo zaś, że kombajny czy pojazdy gąsienicowe nie służą do transportu, nie są środkami transportu. Nie ulega wątpliwości, że kombajny są maszynami rolniczymi przeznaczonymi do wykonywania prac polowych. Charakter pracy kierowcy ciągnika wykonującego wyłącznie transport oraz kierowcy ciągnika wykonującego w pewnych okresach wyłącznie transport, w innych zaś przemienne transport i prace polowe nie różni się - polega bowiem na kierowaniu określonym pojazdem mechanicznym. Co więcej, praca polowa może być bardziej uciążliwa, gdyż może być wykonywana w znacznie cięższych warunkach niż praca kierowcy wykonującego transport (np. na pochyło umiejscowionych polach i łąkach, na błotnistych terenach, przy użyciu maszyn wytwarzających duży hałas). Nie ma przy tym znaczenia, że prace kierowców ciągników zostały ujęte w dziale VIII rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. - „W transporcie”. Dlatego Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 października 2013 r., III UK 144/12 (LEX nr 1455745), w którym Sąd ten nie miał wątpliwości, że praca kierowcy ciągnika, także wykonującego prace polowe, jest pracą w szczególnym charakterze wymienioną w wykazie A, dziale VIII, poz. 3 załącznika do rozporządzenia.

Sąd Apelacyjny w (...), - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R. wyrokiem z dnia 3 września 2020 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji, oddalił tę apelację.

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności uzupełnił postępowanie dowodowe w sprawie, przeprowadzając dowody z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, opinii głównej i uzupełniającej biegłego z zakresu BHP sporządzonych w sprawie IV U (...) Sądu Okręgowego w K., opinii biegłej z zakresu medycyny pracy sporządzonej w sprawie IV U (...) Sądu Okręgowego w R., opinii głównej i uzupełniającej biegłego ds. transportu oraz opinii głównej i uzupełniającej biegłego z zakresu BHP sporządzonych w sprawie III U (...) Sądu Okręgowego w P.. Na podstawie wniosków sformułowanych w tych opiniach Sąd drugiej instancji ustalił, że specyfika pracy kierowcy w ruchu drogowym jest pod względem obciążeń psychofizycznych zdecydowanie trudniejsza od pracy kierowcy ciągnika rolniczego. Praca kierowcy w ruchu drogowym odbywa się bowiem przez całą dobę i przez cały rok bez względu na warunki atmosferyczne, a stopień szkodliwości pracy kierowcy ciągnika branży rolniczej jest wyższy i bardziej uciążliwy od pracy kierowcy branży transportowej - ubezpieczony jako kierowca ciągnika rolniczego był narażony na czynniki psychofizyczne, chemiczne i biologiczne; zatrudnienie ubezpieczonego występowało w warunkach znacznej szkodliwości dla zdrowia, które skutkowało obniżeniem wieku emerytalnego (tj. hałas, drgania, czynniki chemiczne i biologiczne grupy 111) oraz że ubezpieczony pracował w warunkach znacznej szkodliwości dla zdrowia przez styczność z czynnikami biologicznymi gr. III, substancjami i preparatami chemicznymi oraz z czynnikami psychofizycznymi, jak hałas i drgania. Za nietrafny Sąd Apelacyjny uznał więc podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Nie dało się bowiem zakwestionować wiarygodnych, opartych na przekonujących podstawach ustaleń wielu biegłych różnych specjalności dowodzących, że zakres narażeń zawodowych na stanowisku traktorzysty - kierowca ciągnika jest zróżnicowany, ze względu na wykonywanie pracy nie tylko w charakterze kierowcy ciągnika przy pracach polowych, ale także pracach transportowych. Narażenia zawodowe przy pracach polowych były zdecydowanie szersze, dodatkowo obejmowały czynniki biologiczne i chemiczne (środki ochrony

roślin i nawozy sztuczne). Praca kierowcy ciągnika przy pracach rolnych wiązała się z pracą w tzw. „ciężkim terenie” - drogi nieutwardzane, koleiny, pochyłości, bagna czy nadmierne rozmiękanie gleby, wiązało się to nie tylko z ryzykiem wypadku, ale też dodatkowym obciążeniem silnika - pracą na pełnych obrotach, a tym samym zwiększonym hałasem. Również poziom drgań mechanicznych ogólnych kierowców ciągników pracujących w transporcie, jeżdżących po drogach utwardzonych (asfaltowych) był mniejszy w stosunku do wartości występujących przy jeździe na drogach gruntowych i polach. Odnosząc się do wymagań psychofizycznych operatora ciągnika przy pracach polowych i w transporcie, cechy sprawności psychomotorycznej są wymagane na obu tych stanowiskach. Stąd, przypisanie stanowiska w danej branży (rolniczej) nie może i nie powinno wykluczać możliwości kwalifikacji jako pracy w warunkach szczególnych tym pracownikom, którzy pracują na porównywalnych stanowiskach pracy, są zagrożeni porównywalnymi czynnikami szkodliwymi, obsługują porównywalne maszyny czy urządzenia, których obsługa generuje te same (lub szersze) uciążliwości czy zagrożenia.

Sąd Apelacyjny uznał w związku z tym, że organ rentowy nie zdołał wykazać błędów w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji bądź też niezgodności tego rozumowania z zasadami doświadczenia życiowego, a w szczególności, że przedstawione powyżej narażenia środowiska pracy na stanowisku operatora ciągnika przy pracach polowych pozwalają na ustalenie, iż praca ta była pracą o znacznej szkodliwości dla zdrowia, znacznym stopniu uciążliwości, a także wymagającą porównywalnej sprawności psychofizycznej do tej, która wymagana jest na stanowisku traktorzysty przy pracach transportowych.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że jak wynika z definicji ustawowej zawartej w art. 2 ust 5 ustawy o emeryturach pomostowych przewidziana w niej rekompensata stanowi odszkodowanie za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze dla osób, które nie nabędą prawa do emerytury pomostowej. Przy czym, jak stanowi art. 21 ust. 1 ustawy rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i

rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat. Z przytoczonej definicji rekompensaty jednoznacznie wynika, że *ratio legis* wprowadzenia tego rozwiązania było dążenie do wyrównania szkody poniesionej przez osoby legitymujące się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych, a niespełniające innych warunków do przyznania im emerytury z tytułu takiego zatrudnienia, tj. zarówno emerytury w trybie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jak i emerytury pomostowej. Ubezpieczony wykazał natomiast 15 lat pracy w szczególnych warunkach do dnia 1 stycznia 1999 r. podczas wykonywania pracy w W. w P., w Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego w P., w Spółdzielni O. oraz w Spółdzielni Kółek Rolniczych w K..

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 września 2020 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 21 ust. 1 w związku z art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (daje jako ustawa o emeryturach pomostowych) w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna) w powiązaniu z § 4 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia RM z 1983 r. w związku z wykazem A, działem VIII, pkt 3 stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uznania, że ubezpieczony spełnił wszystkie warunki do nabycia prawa do rekompensaty, w tym legitymuje się wymaganym stażem pracy w warunkach szczególnych, co stanowi konsekwencję nieuzasadnionego zaliczenia do stażu pracy okresu jego zatrudnienia w Spółdzielni Rolniczo-Hodowlanej w O. w okresie od dnia 12 maja 1978 r. do dnia 16 stycznia 1979 r. oraz w Spółdzielni Kółek Rolniczych w K. w okresie od dnia 17 stycznia 1979 r. do dnia 11 maja 1990 r. na stanowisku kierowcy ciągnika.

Powołując się na tak sformułowany zarzut kasacyjny, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę oraz zmianę wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 18 września 2018 r. i oddalenie odwołania oraz zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów postępowania

kasacyjnego, postępowania przed sądami pierwszej i drugiej instancji według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest w pełni uzasadniona.

Wstępnie Sąd Najwyższy przypomina, że przedmiot sporu w sprawie stanowi prawo do rekompensaty, o której mowa w art. 2 pkt 5 i art. 21 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych. Wykładni tych przepisów Sąd Najwyższy dokonał w wyroku z dnia 16 maja 2018 r., III UK 88/17 (OSNP 2019 nr 2, poz. 23), wyjaśniając, że wspomniana rekompensata nie przysługuje osobie, która nabyła *ex lege* prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym na podstawie przepisów ustawy emerytalnej, ale nie zrealizowała tego prawa wskutek niezłożenia wniosku o świadczenie. Pogląd ten zyskał następnie pełną aprobatę w wyrokach: z dnia 9 maja 2019 r., III UK 119/18 (LEX nr 2678295) oraz z dnia 19 lutego 2021 r., I USKP 13/21 (LEX nr 3122751). Można go więc uznać za utrwalony. Oznacza on, że rekompensata, która jest odszkodowaniem za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze dla osób, które nie nabędą prawa do emerytury pomostowej, nie przysługuje, jeśli ubezpieczony ma taką możliwość (legitymując się wymaganym stażem pracy - ogólnym i w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na dzień wejścia w życie ustawy emerytalnej), lecz z niej nie korzysta - po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40 ustawy emerytalnej. Innymi słowy, jeśli możliwe jest nabycie przez ubezpieczonego *in abstracto* między innymi emerytury, o której mowa w art. 184 ustawy emerytalnej, to prawo do rekompensaty nie będzie mu przysługiwać.

Odnosząc te wstępne uwagi do ustalonych w sprawie przez Sądy *meriti* okoliczności faktycznych, Sąd Najwyższy zauważa, że ubezpieczony urodził się w dniu 21 czerwca 1952 r., a zatem ukończył obniżony wiek emerytalny, wynoszący 60 lat dla mężczyzn, już w dniu 21 czerwca 2012 r. Okoliczność ta została jednak zupełnie pominięta w rozważaniach Sądów obu instancji, które skupiły się

wyłącznie na ocenie, czy ubezpieczony legitymował się 15-letnim okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach, choć w przypadku równoczesnego ustalenia, że posiada on także ogólny 25-letni staż emerytalny przypadający w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy emerytalnej (1 stycznia 1999 r.), wykazanie przez niego 15-letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach i tak nie dawałoby mu, z przyczyn wcześniej podniesionych, prawa do spornej rekompensaty. Brak ustaleń faktycznych dotyczących ewentualnego spełnienia przez ubezpieczonego warunków prawa do emerytury z art. 184 ustawy emerytalnej musi więc być oceniony jako zastosowanie prawa materialnego (powołanych wcześniej art. 2 pkt 5 i art. 21 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych) do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego i oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, już tylko z tej przyczyny uzasadniając kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815).

Niezależnie od tego stwierdzenia Sąd Najwyższy uznaje, że nie ma racji Sąd drugiej instancji, przyjmując, że ubezpieczony legitymuje się 15-letnim okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach, w rozumieniu art. 32 ustawy emerytalnej oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia RM z 1983 r., a także działu VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia. W tym zakresie Sąd Najwyższy podkreśla bowiem, jak czynił to już wielokrotnie w sprawach, w których rozstrzygał podobny problem prawny, że w jego dotychczasowym orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym wyodrębnienie prac w szczególnych warunkach uzasadniających nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym ma zasadniczo charakter branżowo stanowiskowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest bowiem przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej

pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia RM z 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652).

Sąd Najwyższy w obecnym składzie także aprobuje ten pogląd, w szczególności uznając za przekonujący towarzyszący mu wywód, z którego wynika, że za przyjęciem branżowo-stanowiskowego charakteru wyodrębnienia poszczególnych prac wykonywanych w szczególnych warunkach przemawia to, iż w zależności od działu gospodarki (branży), w którym jest umiejscowione konkretne stanowisko (konkretny rodzaj pracy), jest ono narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym. Jeśli więc prawodawca zdecydował o umieszczeniu określonego rodzaju pracy (stanowiska pracy) w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach, przypisując go do konkretnego działu gospodarki (przemysłu, branży), to okoliczność ta bez wątpienia świadczy o narażeniu tego rodzaju pracy właśnie w tym dziale gospodarki na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu większym niż w innych działach gospodarki.

Równocześnie Sąd Najwyższy zauważa, że w judykaturze przyjmuje się także, że taki sposób traktowania wykazów prac w szczególnych warunkach nie ma bezwzględnego (absolutnego) charakteru (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383; z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032). Pogląd ten wynika z przyjęcia założenia, że o ile wykonywanie pracy w ramach innej gałęzi gospodarki (branży), dla której wykaz nie znajduje odpowiednika, zazwyczaj będzie świadczyć o tym, że dany rodzaj pracy nie jest realizowany w narażeniu na

ekspozycję czynników szkodliwych w takim stopniu, jak w przypadku pracy wykonywanej w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz taką pracę przewiduje, o tyle może zdarzyć się, że konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w branży, w której jest on wymieniony w wykazie, to znaczy jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której jest on uznawany za pracę w szczególnych warunkach. Należy zatem zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany. Jeżeli więc uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru (pracy wykonywanej w szczególnych warunkach) pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której praca ta jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została ona przyporządkowana do innego działu gospodarki. Dlatego też może zdarzyć się, że konkretny zakład pracy wykonywał zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, a co za tym idzie, szkodliwość prac wykonywanych w ramach realizacji tych zadań w pełni odpowiadała szkodliwości pracy przyporządkowanej do innej branży. Decydujące znaczenie w tym przypadku ma zaś to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które byli narażeni pracownicy innego działu gospodarki, w ramach którego takie same prace zaliczane są do prac w szczególnych warunkach.

Przedstawiona wyżej wykładnia znajduje oczywiście zastosowanie również w sprawach, w których ocenie podlegają prace traktorzysty wykonywane w przeszłości przez ubezpieczonych w zakładach funkcjonujących w ramach branży rolniczej. W sprawach tych Sąd Najwyższy niemal jednolicie przyjmuje jednak, że o ile za prace wymienione w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do

rozporządzenia RM z 1983 r., można uznać te, które – choć wykonywane w branży rolniczej – były ściśle związane z przewożeniem (transportem) różnych towarów, o tyle nie spełniają tych kryteriów wykonywane z użyciem ciągnika (traktora) prace *stricto* rolnicze – polowe (por. m.in. wyroki: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 210/16, LEX nr 2428257 oraz z dnia 27 czerwca 2018 r., I UK 168/17, LEX nr 2428257).

Co zaś szczególnie znamienne, w odniesieniu do tego właśnie poglądu prawnego wypowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 8 sierpnia 2019 r., III UZP 3/19 (OSNP 2020 nr 1, poz. 9). O ile przy tym rozstrzygane w tej uchwale zagadnienie dotyczyło wprost innej kwestii, to w jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy w powiększonym składzie stanowczo stwierdził, że nie istnieją racjonalne przesłanki, które dawałyby podstawy do podważenia zaprezentowanej wyżej wykładni powołanych przepisów ustawy emerytalnej oraz przepisów rozporządzenia RM z 1983 r. (i stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia wykazu A), zwłaszcza że wykładnia ta ma ugruntowany charakter. Sąd Najwyższy w powiększonym składzie także w pełni zaaprobował zatem tę wykładnię, stwierdzając, że prace traktorzystów wykonywane w rolnictwie nie mogą być uznane za prace w szczególnych warunkach wymienione w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia RM z 1983 r.

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy judykatury do okoliczności faktycznych ustalonych w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy stwierdza zatem, że zatrudniające ubezpieczonego na stanowisku kierowcy ciągnika w spornym okresie od dnia 12 maja 1978 r. do dnia 16 stycznia 1979 r. Spółdzielnia Rolniczo-Hodowlana w O. oraz w okresie od dnia 17 stycznia 1979 r. do dnia 11 maja 1990 r. Spółdzielnia Kółek Rolniczych w K., bez wątpienia nie były zakładami pracy

funkcjonującymi w ramach branży transportowej, lecz branży rolniczej. Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, że dział X wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia RM z 1983 r., określający rodzaje prac „w rolnictwie i przemyśle rolno spożywczym”, z całą pewnością nie wymienia prac kierowców ciągników (traktorzystów). Prace takie wymienia natomiast wyłącznie dział VIII „w transporcie i łączności”. Uwzględniając więc przedstawione wyżej przesłanki, przy spełnieniu których istnieje możliwość odstępstwa od branżowo-stanowiskowego charakteru wykazów prac w szczególnych warunkach, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że takie odstępstwo musiałoby zostać poprzedzone niebudzącymi wątpliwości ustaleniami, że praca kierowcy ciągnika w Spółdzielni Rolniczo - Hodowlanej w O. oraz w Spółdzielni Kółek Rolniczych w K., choć wykonywana co do zasady w rolnictwie, była realizowana w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w transporcie. Wypada zaś dodać, że zgodnie z jego słownikowym znaczeniem określenie „transport” oznacza przewóz ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji. Transport to także dział gospodarki obejmujący ogół środków i działań związanych z przewozem (tak: Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1989, t. III). Umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako pracy wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być więc odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce (gabarytach, właściwościach jezdnych), wymagającej szczególnie wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych,

autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2). Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami (zewnętrznymi) towarzyszącymi pracom polowym (drgania, zapylenie, hałas), zwłaszcza że prace te z całą pewnością nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego. Co również warto jest więc podkreślenia, praca traktorzysty tylko wtedy będzie tożsama z pracą kierowcy ciągnika, jeśli kierowany przez traktorzystę pojazd (traktor) jest używany nie jako „nośnik” maszyn rolniczych, ale jako ciągnik na przykład przyczep zawierających odpowiedni ładunek przemieszczany po drogach publicznych. Tylko wówczas będzie on bowiem pełnił funkcję ciągnika.

Wymaga też podkreślenia, że ocena, czy dany rodzaj pracy może być uznany za zatrudnienie w szczególnych warunkach, jest oceną prawną, a nie ustaleniem faktycznym, w związku z czym oparcie takiej oceny wyłącznie na wnioskach wynikających z opinii biegłych, stanowiących wszak elementy stanu faktycznego sprawy, nie jest właściwą metodą, zwłaszcza że – jak przyznał Sąd drugiej instancji – przeprowadzone w sprawie dowody z opinii biegłych wyraźnie wskazywały, że „specyfika pracy kierowcy w ruchu drogowym jest pod względem obciążeń psychofizycznych zdecydowanie trudniejsza od pracy kierowcy ciągnika rolniczego”. A to właśnie specyfikę pracy kierowcy w ruchu drogowym, z przyczyn wcześniej podniesionych, należało brać pod uwagę, porównując te dwa rodzaje prac. To, że praca „polowa” kierowcy ciągnika rolniczego jest szkodliwa dla zdrowia z innych przyczyn (hałas, drgania, czynniki chemiczne i biologiczne, warunki atmosferyczne) w sytuacji zakwalifikowania jako prac wykonywanych w szczególnych warunkach jedynie prac w transporcie (por. dział VIII, poz. 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia RM z 1983 r.), a nie w rolnictwie, nie daje więc podstaw do przyjęcia, że praca ta nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana. W okolicznościach faktycznych

sprawy takich różnic nie wykazuje jedynie, również wykonywana przez ubezpieczonego, jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, ale tylko przez kilka miesięcy w każdym roku, praca polegająca na świadczeniu usług transportowych (przewożenie zboża, żwiru i drewna). Uwzględnienie tych okresów to jednak za mało, aby ubezpieczony legitymował się 15-letnim okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz biorąc pod uwagę, że powołana przez skarżącego podstawa naruszenia prawa materialnego okazała się w pełni uzasadniona, a skargi nie oparto także na podstawie naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy uwzględnił sformułowany w rozpatrywanej skardze kasacyjnej wniosek i na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. W odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł natomiast na podstawie oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz z § 9 ust. 2 w związku § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.